

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Niedziela, 8 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć, Drobne po 10 fen. za wyraz.

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.  
Pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Niedziela, d. 8 b. m.  
o g. 3 po poł.

## Zemsta za mur graniczny

Komedia  
w 5 odsłonach hr.  
Fredry.

**Gmach Teatru Polskiego**  
(Cegielniana 63)  
Występy Operetki Polskiej.  
Pod dyrekcją H. CZARNECKIEGO.

W niedzielę dnia 8 czerwca

### Polska krew

operetka w 3 aktach,  
O. Nedbola—Tańce—Ewolucje

W poniedziałek, d. 9 czerwca  
o godz. 4 po poł. ceny niższe

### Krysia Leśniczanka

operetka w 3 aktach J. Jarno.  
Tańce—Ewolucje.

Poniedziałek, d. 9 czerwca  
o godz. 8 wiecz. ceny zwykłe

### Róża ze Stambułu

operetka w 3 aktach L. Falla  
Tańce—Ewolucje.

We wtorek, dnia 10 czerwca

### CNOTLIWA ZUZANNA

operetka w 3 aktach J. Gilberta  
Tańce—Ewolucje.

## Jakie skutki pociągnie za sobą zerwanie zawieszenia broni.

### Warunki pokoju dla Bułgarii. — Szczegóły rozruchów w Krakowie.

#### Święta wiosny.

Od niepamiętnych czasów istnienia swego cześć dzisiaj lud polski uroczyste święta wiosny, które nabrały aureoli prawdziwej uroczystości święta z chwila, kiedy w dni one Chrystus tożnał Moc niebiańska w swych apostołów — Moc niebiańska, która utrwala Światło Prawdy.

I niby powiew cudownej wiosny poszedł w świat głos apostołów, wieszczący ideę Sprawiedliwości i Pokoju, wieszczący ludzkości Nowe Życie... I zoczyła zima pogańska, a jej miejsce zajęła Wiosna Chrześcijaństwa...

Wiosna Chrześcijaństwa! Zwycięstwo Chrystusa... Boga na ziemi... Azali to nie radość i dzięk powszechny...

Ale ludzkość odwraca często oczy od wspaniałych kwiatów tej Wiosny Chrystusowej i powraca na łono zimy...

Chryste! Ożywe znów serca nasze, a rozpromień myśli nasze... abyśmy poznali Błąd i Prawdę, oby Wiosna Boska zakrólowała znów na ziemi...

Aby w te dni Zielonych Świąt, kiedy zbudzona natura powstaje do życia i świeżem zakwita kwieciami, i nasze serca zadrgały życiem i zakwitły Miłością i Prawdą!

Jan Kaz. Wojtyński.

#### Nasze monopole a paskarstwo.

Wprowadzenie monopolu na jakiś produkt lub wyrób zwykle i głównie ma na celu ochronę i rozwój w kraju rzemysłu w tym kierunku (z jednej strony), a z drugiej — dostarczeniu państwu znacznych dochodów, bez których żadne państwo istnieć nie może. Jeśli kraj nie posiada u siebie tego lub owego produktu i towaru, przedsiębierze środki zaradcze, aby udostępnić zaopatrzyć w takowe i zachęcić do rozwoju miejscowy handel, u-

łatwiają sprowadzanie przez obniżenie taryfy kolejowej i nie pobieranie przy wwozie ceł, nie stosując nadożądnych ograniczeń.

U nas ma rację bytu jedynie monopol wódeczany, mogący dać skarbowi poważne dochody, w zupełności wystarczające na utrzymanie dużej armji.

Brak w obecnych czasach zboża i ziemniaków na pędzenie spirytusu, bynajmniej nie przeszkadza temu i wprowadzeniu monopolu, gdyż wystarczy tych produktów, jakie zużywane są po miastach, wsiach i dworach na potajemne gorzelnictwo, rozwielenione narówni z paskarstwem i ogałcające nasz skarb narodowy. — Wyrób spirytusu jest pożądanym i niezbędnym w celach chemiczno-przemysłowych i lekarskich.

Ukrócenie i udaremnienie tajnego gorzelnictwa wymaga nadzwyczajnych środków i kar, mianowicie: oprócz pieniężnych i więziennych kar, bezwzględnej konfiskaty domów, osad i folwarków, w których będzie odnaleziona tajna gorzelnia i pędzenie spirytusu.

W tym celu musi być zaraz wprowadzona liczna straż skarbowa, z powołaniem do niej ludzi z wytrawnych wojskowych, mająca na celu tylko ten dział, niezależnie od poświęcenia przez skarb większych sum na rozgależenie urzędów i funkcyjaryjszych akcyzy, które mogą i muszą przynieść skarbowi wielką korzyść w ukróceniu tajnego gorzelnictwa i tym samym zwiększenia dochodów akcyzy.

Wszelkie inne monopole i ograniczenia na towary, otrzymywane z zagranicy, jak: tytoń, herbata, cytryny, pomarańcze, bakalie, ryby, kawior i t.p. muszą zakończyć swój żywot i usunąć z drogi orgje paskarskie, jakie wywołane zostały brakiem tych towarów, gdyż to prowadzi kraj do ruiny. Np. pozostawieniu nadal w kraju galicyjsko-żydowsko-niemieckiego monopolu tytoniowego, stworzyłoby orgję żydowsko-paskarską wśród handlujących, przekraczającą wszelkie możliwe nadużycia. Polska zaś własnych plantacji tytoniu nie posiada i wskutek tego monopol tytoniowy niema racji bytu narówni z her-

bata, która dotąd nie była objęta monopolnem. Zapasy jej są a przed paru tygodniami, jak pod uderzeniem ródzki czarodziejskiej, zniknęły z pułek handlarskich, podnosząc ceny funta do 100 mk.

Obecny paskarski system handlu tytoniem, papierosami i herbatą niooczywiście dowiódł wszystkim, jak tworzy się na poczekaniu pasek, i ile on już dotąd kosztuje?

Ta orgja z jaką odbywa się paskarstwo w oczach społeczeństwa, wola o pomstę do Nieba!

Czyż naprawdę niema sposobu, aby powstrzymać taki publiczny rozrób i jawne wśród dnia, ograbianie? Warto zastanowić się nad tem i obliczyć, że tylko jedna Łódź traci przy spożyciu papierosów i herbaty z górą 1 i pół miliona marek dziennie! Sprawa papierosowa i cygarowa doszła do tego, że kapitaliści nie mogą sobie pozwolić na obecne luksusowe wysskoki i nolens volens muszą się poddać grabieży paskarskiej, lub, narówni z biedota, wyrzec się palenia, co jest niuniknione i powszechnie poządane, aby dać naukę lajdackiemu paskarstwu. Tym nie mniej jednak nadmienić wypada, iż położenie kresu zbrodniczemu paskarstwu znajduje się w ręku właściwych władz. I tak: należy przedewszystkiem utawnić szybko i niespodzianie w jednym terminie (dniu) wszelkie zapasy węgla drzewa, zboża, maki, kaszy, ziemiopłodów, tytoniu, papierosów, cygar, herbaty, kawy i pozostałych produktów, znajdujących się w ręku handlarzy i posiadaczy w całym kraju, nie wyłączając małych i dużych gospodarstw rolnych.

Z chwilą otrzymania przez odpowiednie władze miejscowe takich deklaracji czy kwestjonariuszy na danych szematach lub formach, powinny rozpocząć się powszechne poszukiwania, rewizje i dochodzenia w celu wykrycia postępczej działalności wyrodliwych społeczeństwa i rekwizycja wszystkiego ukrytego ponad zadeklarowaną przez posiadaczy normę, przestępców zaś wtedy bezlitośnie karać nie za pośrednictwem jednego tylko Urzędu do walki z lichwą, a doraźnie, na miejscu, przez wszystkie sądy w zwiększonym składzie i w skróconym bezwzględnie terminie, bez prawa ja-

kijkolwiek apelacji lub kasacji, gdyż sąd musi być nieomylnym.

Nadzwyczajne warunki paskarstwa i głodzenie ludu, wymagają nadzwyczajnych środków, a w tych władze przebierać nie mogą i muszą stosować to, co najprędzej może zarządzić położeniu kraju, zdradziecko przez wrogów wyzyskiwanemu. Stan tej anomalji będzie istniał tak długo, jak długo w zarządach aprowizacyjnych pozostawać będzie wróg.

Rolnik, ukrywający obecnie w szopie zboże niemiłoczone, jest takim samym paskarzem i wrogiem kraju, jak i żyd-paskarz, ukrywający produkty przed okiem władz.

#### Z Górnego Ślązka.

(Rozczarowanie)

Katowicka Hakata jest bardzo rozgoryczona tem, że dziennikarze zagraniczni, których tak specjalnie informowano o stosunkach polsko-niemieckich w Paryżu, sprawę przedstawili inaczej. Nie zajmowała się tem bowiem Komisja Pięciu — ani niemieckimi pochodami i demonstracjami na rzecz przynależności Ślązka do Niemiec, ani mowami hakatystów lecz... knowaniami Niemców jak sami mówią.

Warunki bezpieczeństwa publicznego na Ślązku stają się coraz niepewniejsze ze względu na to, że żołnierze z Heimatschutzu biorą udział w rabunkach i grabieżach. W Radowicach około 20 bandytów w uniformach wdarło się w tych dniach na probostwo. Rozbili szafę żelazną, zrabowawszy około 20,000 marek pieniędzy kościelnych, Księdza proboszcza i ks. kapelana, sprzeciwiających się rabunkowi sponiewierano. Bandyci uszli bezkarnie.

W Warszowicach, w Pszczyńskim skradziono w ten sam sposób na probostwie około 2,000 marek w czasie, gdy ksiądz był na nabożeństwie. W Świętochowicach na kopalni „Niemcy“ zrabowano 300,000 marek.

Codziennie niemal zawieszają się jakieś polskie pismo, prócz tego Niemcy zakazali dowozu gazet poznańskich poza linję demarkacyjną. Na porząd-



ku dziennym są ciągle jeszcze aresztowania przywódców i osób czynnych ze stowarzyszeń polskich, które się wywozi w głąb Niemiec.

## Więści z Petersburga.

(Bombardowanie od strony morza. — Rządy chińczyków i „czerwonych“ marynarzy. — Walki na ulicach miasta. — Robotnicy stawiają barykady do obrony przed chińczykami. — Atak na Petersburg. — Wzięcie Pskowa).

„Ostatnie dni bolszewizmu“ — takim tytułem dobrze zwykle poinformowana „Victoire“ podaje ostatnie wieści z Petersburga: Z Wybarga telegrafują do Sztokholmu, że w ostatnich dniach słyhać tu potężne bombardowanie od strony morza, w kierunku na Kronstadt i Petersburg.

Uciekinierzy z Petersburga mówią, że w całym mieście panuje straszliwa panika wśród bolszewików i ich wodzów, którzy w znacznej liczbie już opuścili miasto, unosząc z sobą pieniądze państwa. W mieście tylko sily chińskie, lotewskie i oddziały czerwone „finlandczyków“ trzymają władzę w swych rękach. Krwawe walki toczyły się w ostatnich dniach na ulicach Petersburga. W okręgu Wyborskaja Strona, gdzie mieszka ludność robotnicza, wznieśli barykady, a robotnicy patrolują na ulicach, by przeszkodzić chińczykom w rabunkach.

Bolszewicy oblepili miasto plakatami, w których oświadczają, że jeśli trzeba będzie opuścić miasto, to oni wymordują wszystkich członków klasy burżuazyjnej.

Z Helsingforsu donoszą do „Daily Mail“, że wedle ostatnich wieści wojska Rosji północnej z pełnym sukcesem posunęły się naprzód o 12 klm. na połud. zachód od stolicy. Bataliony pod dowództwem Rodzianki, syna b. prezydenta Dumy, zgniotły opór bolszewików koło stacji Kiteryne i na linii Petersburg—Gatczyna—Jamburg.

Depesza oficjalna z Berlina donosi, że armja estońska po krótkim przygotowaniu artyleryjskim, przełamała wojska sowieckie pod Pskowem około 25 klm. na połud.-zachód od Petersburga, zajęła Psków, biorąc do niewoli parę tysięcy jeńców, wielką liczbę armat i kulomiotów.

## Ceny artykułów spożywczych w Moskwie.

Opłakany rezultat gospodarki bolszewickiej okazuje się najlepiej w nieprawdopodobnych cenach środków spożywczych w Moskwie.

Ceny te wynoszą w rublach:

Ziemiaki pół kg. 8 — 9 rb.; Kapusta krajana pół kg. 10; Czosnek pół kg. 11; Konina pół kg. 18; Biały ser pół kg. 25; Sledzie pół kg. 25; Masło pół kg. 60; Wieprzowina lub cielęcina pół kg. 45; Mąka ciemna pół kg. 25; Mąka biała pół kg. 35; Mały kawałek cukru 3; Cukierek 2; Flaszka mleka 10 rubli.

## Kronika

— **Uroczystość zesłania Ducha św.** W dniu dzisiejszym Kościół katolicki obchodzi uroczystość Zesłania Ducha Świętego. — Uroczystość ta zwana jest także Quinquagesima Paschalis, jako, że obchodzi się pięćdziesiątego dnia po Wielkanocy.

Dziesiątego dnia po Wniebowstąpieniu Pańskim, kiedy apostołowie wraz z Matką Boską znaleźli się razem zstąpił na nich Duch św., którym natchnieni apostołowie rozpoczęli owocną pracę swą — między ludem, — krzesząc ideę Chrystusową w sercach i nawracając na wiarę Chrystusową.

Ze świętami Zesłania Ducha św. łączy się uroczystość wiosny, co łącznie daje wesołe święta radości, znajdujące swój wyraz w licznych zwyczajach ludowych, zabawach, umajaniach zieleńmi domów itp.

— **Komisarze powiatów i kary za niedostarczanie kontyngensu.** Ministerstwo spraw wewnętrznych, ro-

zesłanym w tych dniach okólnikiem zawiadomiło rządowych komisarzy powiatowych, że za niedostarczenie kontyngensu mają oni prawo karać winnych grzywną do wysokości 20 tysięcy marek względnie do 30 tys. koron.

Wyroki takie nabierają mocy po dniach 10-u od chwili doręczenia ich odpisu skazanym.

— **Loterja klejnotów na Lwów i Wilno** (pod przewodnictwem p. prezydentowej Heleny Paderewskiej). Losowanie loterji odbędzie się w drugiej połowie czerwca. Scisły termin będzie ogłoszony po porozumieniu się z zarządem loterji R. G. O. gdzie ma się odbywać losowanie. Po losowaniu ogłoszona będzie urzędowa tabela wygranych.

— **W sprawie walki z lichwą mieszkaniową.** Organizatorzy zawiązującego się w naszym mieście Związku właścicieli sklepów, biur i zakładów zarobkowych opracowali już odpowiedni memoriał i przesłali go łódzkim przedstawicielom w Sejmie Ustawodawczym.

Zebrań organizacyjne nowego Związku odbędzie się wkrótce.

— **Śluzne zarządzenie.** Jak wiadomo, wielu właścicieli a nawet ziemian, nie dostawili w całości należnego na nich kontyngensu zboża i kartofli, wskutek czego brak, zwłaszcza kartofli ludność Łodzi odczuwa dotkliwie.

Aby brakowi temu zaradzić i zapobiedz mu na przyszłość, naczelnik łódzkiej Policji Państwowej wysłał w tych dniach do powiatów ościennych policję celem rekwirowania niedostarczonego kontyngensu.

Dzięki temu zarządzeniu, zaczęły już nadchodzić do Łodzi transporty żywności kontynensowej.

— **Wódka monopolowa.** Od kilku dni w dwóch sklepach monopolowych w Łodzi urząd skarbowy sprzedaje wódkę monopolową z gorzelnii państwowych. Z tego względu ceny szmuglowanego spirytusu i wódki kartoflanki ze wsi znacznie spadły.

— **Nadużycie przy rekwizycji kartofli** W końcu ubiegłego miesiąca, podczas gdy urzędnik aprowizacji p. P. Szlichciński dokonywał z polecenia władz rekwizycji kartofli w Olechówku, w gminie Chojny, przydany mu do tej czynności radny gminy Chojny, St. Gluchowski wyznaczył kontyngens kartofli kolonistom w sąsiedniej wsi Olechowie i mianowicie: Janowi Szeske 2 cm., Rudolfowi Sztajgartowi 5 cm., i Millerowi 3 cm., Kartofle te miały być dostawione do Komitetu w Choinach. P. Gluchowskiemu towarzyszył przy tych czynnościach niejaki Józef Pola z Chojen (Wesoła 25), który, będąc wtajemniczony w normę nakazanego kontyngensu, zgłosił się podczas nieobecności Gluchowskiego do wspomnianych trzech kolonistów i zakupił 10 cm. kartofli po 8 marek dla siebie, wystawiając kwity, że kartofle zabrane zostały dla Ochronki w Choinach.

O powyższem sporządzono protokół celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— **Pozbawienie pracy 4 tysięcy cukierników.** W ubiegłą środę w lokalu własnym przy ul. Milsza odbyło się nadzwyczajne zebranie właścicieli cukierni w Łodzi, celem rozpatrzenia żądań pracowników cukierników, którzy na swem zebraniu zaprezentowali przeciwko wydalaniu ich przez właścicieli cukierni wobec zakazu wypiekania ciastek i braku roboty.

Ponieważ starania właścicieli cukierni podjęte w ministerstwie aprowizacji, celem zniesienia zakazu wypiekania ciastek nie odniosły najmniejszego skutku, przeto właściciele cukiernicy postanowili, dla braku pracy, wymówić pracę swym pracownikom za 14 dni, według przepisów.

— **Synagoga ośrodkiem propagandy antypolskiej!!!** Naczelnik Policji Państwowej i komisarz rządowy m. Łodzi wysłał do zarządu gminy żydowskiej list urzędowy o tem, iż zawiadomiono go, że podczas odprawiania w synagogach modłów uprawiana jest propaganda, nie w spólnego z obrządkami religijnymi nie mająca i prowadzona w kierunku celów politycznych. Gdyby okoliczności wymienio-

ne powtórzyły się, to w sprawie tej wdrożone zostanie bliższe dochodzenie.

— **O przyłączenie do innej gminy.** — Mieszkańcy wsi Trupianka, gminy Puczniew, zwrócili się do komisarza rządowego powiatu łódzkiego z prośbą o przyłączenie ich wioski do gminy Beldów, w powiecie łódzkim.

Jako motywy swej prośby, petenci stawiają zły stan drogi, wiodącej z Trupianki do urzędu gminnego w Puczniewie, oraz odległość tegoż urzędu, wynosząca 7 wiorst.

— **Przeciwko wróżkom i wróżbitom.** Wobec stałego ukazywania się w pismach codziennych ogłoszeń wróżbitów i wróżek, Ministr. spraw wewnętrznych polecił podwładnym organom, zawiadomić redakcje czasopism, że ogłoszenia te, jako dotyczące niedozwolonego procederu, w myśl art. 8 tymczasowych przepisów prasowych nie mogą być drukowane.

Winni niestosowania się do powyższego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności.

— **Ze Starego Miasta.** Skwer na Starem Mieście, na b. rynku został już urządzony. Na sztucznych pagórkach widnieją drzewa i krzewy, które już świecą potrosze zielenią. Uliczki wiją się po skwerze w różnych kierunkach, nadając mu podobieństwo parku. Na zewnątrz skweru, ułożono dookoła szeroki i wygodny chodnik. Słowem, bije tu w oczy widok tak miły, iż trudno uwierzyć, że do niedawna kupiły się w tem miejscu brudne stragany żydowskie.

Ale jakże niemiłosiernie tłumia ten miły widok brudne i odrapane domy Starego Miasta!

— **Godne naśladowania.** Szkoła polska 2 klasowa męska № 15 (rodzice i uczniowie) złożyła na Pożyczkę Państwową mk. 1000 (tysiąc) i rb. 100 (sto). Suma ta po wykupieniu asygnowana przez Państwo ma być w całości użyta na założenie biblioteki szkolnej, która z uwagi na wieloletnią owocną pracę pedagogiczną i społeczno-narodową obecnego kierownika szkoły ma nosić nazwę: „Biblioteki imienia Mieczysława Kaluźskiego przy 2 klasowej szkole polskiej męskiej № 15.“ Oprócz powyższego złożono pewną sumę złota i srebra na Skarb Narodowy.

— **Zasiłki drożyzniane dla oficerów i żołnierzy.** Na najbliższem posiedzeniu Sejmowej komisji wojskowej uchwalona zostanie rezolucja w sprawie podwyższenia zasiłków drożyznianych dla oficerów i żołnierzy wojska polskiego.

— **Czy to higienicznie?** W ostatnich czasach wyładowywanie pieczywa z wozów do sklepów miejskich odbywa się w sposób następujący: oto, zamiast znosić pieczywo z wozu koszar, od wozu poprzez drzwi aż do lady sklepowej ustawia się rząd ludzi i dopiero każda strucla czy bochenek chleba podaje jeden drugiemu tak, że zanim pieczywo legnie na półkach sklepu, przechodzi niekiedy przez kilkanaście, najczęściej brudnych rąk. Na szczęście sposób ten stosowany jest tylko w niektórych sklepach.

A przecież należałoby się starać, aby jak najmniej rąk dotykało pieczywa, bo to sprzeciwia się higienie. Sposób ten winien być natychmiast zaniechany.

— **Zabawa ogrodowa.** Dziś na rzecz kola Bał. Pol. Mac. Szk. odbędzie się zabawa w ogrodzie „Nowopol“ Zgierska 101. z nader urozmaiconym programem loterja fantowa tańce i przedstawienie amatorskie.

— **Wozni i portjerzy** na odbytem onegdaj zebraniu w Domu Ludowym wybrali Zarząd, do którego weszli pp.: J. Strzelecki, jako przewodniczący, F. Mileczarek, zastępca przewodniczącego, F. Grabiszewski sekretarz, A. Mikołajczyk, zastępca sekretarza, M. Sosiński — skarbnik.

— **Na ul. Nawrot** prowadzone są od kilku dni roboty około przekładania bruku na całej szerokości ulicy, wszystkie więc kamienie zwalono na chodniki. Skutkiem tego ruch pieszy jest tam ogromnie utrudniony. Aby tego uniknąć należałoby roboty prowadzić jedną połową ulicy nie zaś jednocześnie całą jej szerokością.

— **Pod adresem fotografów.** Dowództwo Okręgu Generalnego prosi wszystkich zawodowych fotografów, oraz amatorów, którzy dokonywują zdjęć podczas obchodów narodowych (np. 3 maja), oraz uroczystości wojskowych, aby zechcieli wszystkie zdjęcia w egz. nadsyłać do D. O. G. (Al. Kosciuszki 4) za zwrotem kosztów.

— **Za fałszowanie mleka** skazani zostali na zapłacenie po 100 mk. grzywny z kosztami za ładanie mleka lub 10 dni aresztu: Henryk Kęgler leszak, Gustaw Burhardt z Dolnego Wionczyna, Chaskiel Macharowski i Cypra Cerecka z Adamowa, Karol Prencel z Babic i Władysław Szydłowski z Kazimierza, oraz Augusta Szmidta na zapłacenie 50 mk. lub 5 dni aresztu. Kary ściągają organa policji powiatowej.

— **O zamknięcie karczmy.** — Rada gminna w Łagiewnikach na ostatniem posiedzeniu uchwaliła zwrócić się do władz odnosnych o zamknięcie karczmy kolonisty Jana Robejzgo w Chelmach, motywując uchwałę swoją tem, że karczma ta, jako położona zdala od gościńców i dróg, może służyć jedynie za miejsce schadzek dla mętów społecznych. W ogóle zakład tego rodzaju w Chelmach, w myśl zapadłej uchwały, jest absolutnie zbędny.

— **Rabunek.** Nuta Szlama, zamieszkały w Aleksandrowie, zawiadomił policję, że w tych dniach, o godz. 1 w nocy zjawili się w jego mieszkaniu Jusek Jakobowicz z Lutomierska, oraz Ajzyk Goldberg z Łodzi i zrabowali 125 tuzinów pończoch, 4 kołdry i inne towary pozem zbiegli. Szlama podczas rabunku „nakrył się kołdrą i leżał spokojnie“ ponieważ Jakobowicz na wstępie rabunku zagroził mu rewolwerem.

Rabusiów aresztowano.

— **Ciekawa próba.** W pewnym majątku w Błońskim służba stawiła chlebodawcy coraz to nowe żądania tak, że właściciel majątku, przeprowadzony ten do rozpaczy zaproponował przed kilku tygodniami gremialnie zebranej przed dworkiem służbie, aby objęła w swoje ręce administrację całego majątku i czerpała z niego środki i trzymania dla siebie, inwentarza i t. d. Propozycję przyjęto z radością i nazajutrz zaczęły się w majątku nowe rzędy, z których dziedzic zrezygnował w całej rozciągłości.

W pierwszym dniu zaraz te „en z fernalów pojechał furmanką“ w pilnej sprawie do krewnych pod Sochaczew. Skorzystał z tej okazji inny służa folwarku i pojechał w odwiedziny do siostry. A że i wielu innych miało różne sprawy do załatwienia, więc do pracy stanęło ludzi mało, co w okresie robót wiosennych odbiło się bardzo ujemnie na całej gospodarce. Na drugi dzień, jeśli się wszyscy pracy, ale spostrzegli że brak obroku dla koni i niema go z czego przyrzadzić, gdyż w stodole i śpiczru pustki. Zainteresowany w tej sprawie dziedzic odrzekł z całą stanowczością:

Przecież wy rządźcie, nie ja, więc radźcie, aby konie miały paszę. Przeszło jeszcze dwa dni — gdy oto brakło zupełnie drzewa na opał tak dla dworu, jak i dla służby. Udano się do dziedzica z prośbą, aby ziemu zaradził.

Ja tu nie rządę — odpowiedział znów dziedzic — wszystko jest w waszem rozporządzeniu.

Po pięciu dniach administrowania majątkiem, wszystka służba zgłosiła się u dziedzica z prośbą o objęcie z powrotem rządów — i przyrzekła pracować na dawnych warunkach.

Niebawem w majątku tym zapanał znów ład i porządek ku zadowoleniu stron obu.

## Teatr i Muzyka.

Operetka H. Czarneckiego.

Goszcząca od kilku dni w naszym murach operetka, której występy odbywają się w Teatrze Polskim, zjednała sobie ogólną sympatię, to też teatr na wszystkich przedstawieniach jest wypełniony po brzegi.

W niedzielę „Polska krew“ W poniedziałek dwa przedstawienia popół „Krysią Leśniczanką“, wieczorem „Róża Sztambułu“, operetka, która na pierwszym przedstawieniu zyskała



Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł 6 czerwca r. b. nasz najlepszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat



## TEODOR MARGOSZ

przeżył lat 50.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok, z domu Tow. Akc. Karola Scheiblera, przy ul. Kilińskiego (Widzewska) № 168, odbędzie się w niedzielę, 8 czerwca, o godz. 3 po poł. na Stary cmentarz katolicki, o czym zawiadomienia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

480 uczniów w szkole, mogło — by być samych stypendjów rządowych i komunalnych 130 po 1000 mk., oraz 150 po 500 marek. Nie licząc stypendjów prywatnych, fundowanych przez fabrykantów, stowarzyszenia i ludzi zamożnych dobrej woli, które z wszelką pewnością były by, i to dość liczne. Powyższe już stypendja dały by 25 proc. uczni bezpłatnych oraz 30 proc. uczni, płacących mk. 600 rocznie. Uwzględniając zaś stypendja prywatne (wszak i robotnicze związki mogły by fundować stypendja), jestem przekonany, że poprzednia liczba 55 proc. stypendystów, wzrosła by do 75 proc. lub wyżej, a w takim razie zaledwo 25 proc. uczni t. j. 120 uczni płaciło by po mk. 1000 rocznie. Przy tym systemie wykluczone byłoby wszelkie upakarzające prośby, wyznania swej niezamożności, zebrani o litość i protekcjonizm, gdyż każdy miałby prawo zapisania się na kandydata do stypendjum i zdobyć a nie wybrać takowe. Zdobywał by najzdolniejszy i zarazem najpilniejszy. Zamożni ani by mogli wytrzymać konkurencję z potrzebującymi, ani by nawet zadawali sobie trud zbytecznej dla nich pracy.

Proszę przyjąć zapewnienia prawdziwego szacunku i poważania.

F. Przedpeński.

Łódź, d. 8 czerwca 1919.

## Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 6 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński. Wy sunięte przed nasz front w Galicji patrole napotykały niezorganizowane bandy ukraińskie, grabiące ludność polską i ruską. Na Wołyniu pod Ra fałówką toczy się zabięta walka z atakującymi bez przerwy oddziałami bolszewickimi.

Front poleski. Bez zmiany. Front litewsko-białoruski. Oży wiona działalność i utarczki patroli wywiadowczych.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

### Uzupełnienie armji Hallera.

WARSZAWA. 7.6. (PAT). — Jak się dowiadujemy ze źródła urzędowe go, armja gen. Hallera ma być uzupełniona nie drogą poboru, lecz drogą przyjmowania ochotników, nie należących do poboru na zwykłych warunkach odpowiadających prze wi-som ogólnym. Wszystkie P. K. U. przyjmować będą zgłoszenia wszyst kich nienależących do poboru, a wiec do roczników: 1896, 97, 98, 99, 1900 i 901.

### Warunki dla Bułgarii.

GDANSK. 7.6. (PAT). — „Danziger Neueste Nachrichten“ powtarzają za dziennikiem „Daily Herald“ wiado mość, że warunki dla Bułgarii opie wają jak następuje: Bułgarzy ustę puje Grecji całe pobraże nad morzem Egejskim, które Bułgaria zabrała po wojnie bałkańskiej. Grecja otrzymu je także Adrianopol i część obszaru Tracji. Całe morze Marmara i pół wysp Galipoli nadal będą należały do Konstantynopola. Bułgarzy otrzy mają wolny port nad morzem egejskim, a mianowicie albo Saloniki albo Ka walle, albo też Dedeagacz według własnego wyboru.

Jakie skutki pociągnie za sobą zanie wieszenia broni?

(Marszałek Foch wyda rozkaz pocho du do Niemiec).

PARYŻ, 7.VI. (wł.). Prasa przed stawia następujący obraz ewentual nych wydarzeń w sprawie pokoju z Niemcami. — Odpowiedź koalicji na kontrolpropozycję niemiecką nie będzie obejmować postanowień zasadniczych.

Następnie przesłał Ententa Niem com krótką odpowiedź odmowną i za żąda podpisania traktatu pokojowego w kilka godzin.

Wobec tego hr. Brockdorf-Ran tzau wyjadł z Paryż „awieszenie broni zostanie zerwa

Marszałek Foch wyda rozkaz do pochodu, a gdy armje Ententy posuną się o jakieś 80 do 40 kilometrów w głąb Niemiec, wówczas Niemcy pod piszą pokój.

### Szczegóły rozruchów w Krakowie.

KRAKOW, 7.VI. (wł.). — Jak po daje P.A.T., w dniu dzisiejszym od była się tutaj konferencja prasy z kom. miasta ppulk. Modelskim, na której ten ostatni udzielił wyjaśnień co do zajęć wczorajszych. Charakter rozruchów był wybitnie prowokacy jny. Zaczęło się od bójki bandytów, przed sklepem żydowskim, co dało powód do pogłoski, że żydzi biją po laków. Tłumy nieodpowiedzialnych żywiołów poczęły rabować sklepy, podczas gdy chłopcy ulicznych ugania li się za żydami. Kiedy wojsko, zwią szoza hallerczycy, nadeszli i usiłowali rozpedzić rabusiów, żydzi prowoka cyjnie strzelali do nich z okien.

Według urzędowej relacji ran nych było 21 żołnierzy z armji Halle ra, jeden francuski oficer i jeden sze regowiec francuski. Ogółem rannych wojskowych i cywilnych było około 200 osób.

„Naprzód“, powołując się na opinie podpułkownika Modelskiego, pisze, że zaburzenia są rezultatem planowej a gitacji, mającej na celu zdyskredyto wanie armji Hallera. Agitacja ta po chodzi ze źródła niemieckiego i ruskiego, a także część żydów dąży bar dzo silnie do wywołania pogromów przez prowokacyjne zachowanie się.

### Koalicja a Polska.

WARSZAWA 7.6. Nota jaką nie dawno upelnomocniony minister fran cuski Pralon wręczył Piłsudskiemu, miała na celu zaznaczenie, że koalicja jest we wszystkich sprawach jedno myślna.

O wszystkich krokach Niemiec sztab generalny ententy będą najdo kładniej poinformowane.

Na Górnym Ślązku np. bawia o ficerowie łącznikowi ententy, którzy najdokładniej wiedzą o zamierzeniach niemców. Granica zachodnia Polski jest ustalona. Wszelkie próby ze stro ny Niemiec przesunięcia tej granicy będą uważane przez koalicję za nie dotrzymanie traktatu pokojowego.

Co do wschodnich granic Polski to nie są one jeszcze ustalone i nie można przesądzać, jak będą wykre ślone i z kim Polska będzie graniczy ła. Problemem tych granic będą wa runki etnograficzne. Dotąd niewiado mo jeszcze, czy Litwa i Ukraina będą państwami samodzielnymi. W Pa ryżu istnieją pewne poważne wątpli wości co do tych krajów.

### Stan oblężenia w Malborskim.

GDANSK. 7.6. (PAT). — Komen da załogi w Malborgu ogłasza, że komenderujący generał 22-go korpu su zaprowadził stan oblężenia w o kręgu malborskim.

### 250 000 polaków na Syberji.

Ludność polska na Syberji wyno si około 250.000 tysięcy, w tem około 100.000 tysięcy jeńców wojennych. Ludnością ta opiekuje się syberyjski Polski Komitet Narodowy.

Rząd syberyjski dotąd ludnością tą jeszcze się nie opiekuje, albowiem nie notyfikował on jeszcze niepodle głego państwa polskiego. Armja pol ska na Syberji niema kierunku poli tycznego. Magłaby ona urosć do kil kundziesięciu tysięcy żołnierzy, gdyby na Syberji zawił się reprezentant rządu polskiego. W walkach z bolsze wnikami armja ta udziału nie bierze jako neutralna. W Tomsku założono polski bank z kapitałem 50 mil. rubli. Założono również na Syberji Pol. Tow. handlowe, które zamierza nawiązać stosunki z krajem.

BUSKO

Dr. Br. Peltyn

willa „Obłębek“.

Bilety w cenie 1,50 mk. i 1 mk. do nabycia administracji „Kurjera“ „Włocławek“.

bie ogólne uznanie. We wtorek „Cno liwa Zuzanna“. W środę „Targ na dziewczęta“. W czwartek „Wesoła wdówka“ — huśtawki,

Na powyższe przedstawienia ka na teatru bilety już sprzedają.

## Z teatru.

Gościnne występy pod dy rekcją H. Czarneckiego.

Okazuje się, że łódzka publicz ność lubi operetkę i to bardziej nawet, niż sztuki poważne i dramaty lub tragedje klasyczne (choć o tym ostat nim sędzę ledwie à priori, gdyż dy rekcja minionego sezonu nie kwapiła się bynajmniej i nie miała nawet sił do wystawiania rzeczy „wielkiego repertuaru) — otoż, jako się rzekło — Łódź „umie“ chodzić na operetki; może dlatego, że ją ma raz do roku i to tylko na kilka dni, a może i dla tego, co zdaje się posiadać nie naj bliższe podstawy prawdopodobień stwa, że tu — u nas — w Łodzi muza lekka, aż do kabaretu włącznie, znaj duje zawsze „przytulniejszą“ gościnę. (uwidocznia się to w t. zw. „kasowo ści“) niż ona prawdziwa (oczywista M...), co na skrzydlatym rumaku — Pegazie — przybywa do nas z Olimpu...

„Księżniczka Czardasza“ wyróż nia się zaszczytnie z powodzi innych; nie treścią, o której możnaby rzec śmiało „wszystko to — już było“, lecz przesłiczną, nadzwyczajnie melodyjną muzyką...

Snuje się przeciągłe pasma ład nych niefrasobliwych, powiewnych, beztroskich, czasami dziarskich nawet, niekiedy znów „leżka“ sentymentu zaprawnych — melodji, których się słucha nie tylko bez znużenia, lecz wprost z lubością. — Zdaje się, że bę dzie to chef d'oeuvre em tej kompozytora, a onegdaj wystawiana tegoż „Wieszczka karnawału“ — nie może i „Czardasza“ równieć się, ani rów nomierzyć. — Lekkość i humor w przeciwieństwie do „robionej“ weso łości „Wieszczki“ — oto dwa zasad nicze współczynniki operetki onegdaj szej...

Wystawiono ją naogół doskonale, do czego po kolei, prócz wykonawców ról przyczyniły się ześpiewane niezłe chóry i zgrana orkiestra pod batutą kapelmistrza J. Lasockiego — tak, że całość szła i wypadła gładko.

W szczegółach zaś: postaci głów ne odtworzyli — tytułową — nie bez zarzutu p. Rogińska za mało harmo nizująca z... Księżniczką, a jeszcze mniej z... Czardaszem; p. Józefowicz — dla braku odpowiedniej szkoły i sa voir vivre' u scenicznego, nie budzą cy zbytniego zaufania i także nie zniewalający do uznania wyrazów... Zato typy przepyszne stworzyli — zna ny Łódzi z czasów dyrekcji s. p. Mie lewskiego — p. Piekarski w roli Feri Bacznego (szczególnie ładnie wypadło zakończenie aktu pierwszego) i p. Horski, jako hr. Boni Cansciano — a życie, werwa i humor, które tryskały na scenie i udzielały się widzom, były ich tylko zasługą, jak i nie mniej ba letu. Tańce p. Geni Popielawskiej i jej partnera p. Piotrowskiego podoba ły się publiczności, zniewalającej tańczących do powtarzania, (szczegól nie) sferom „górnym“, bardziej niż arcysubtelny, z finezją i wdziękiem, łaście też podzwrotnikowym tempera mentem a i t. n. często u tancerek

spotykanym umiarem artystycznym, wykonany „Biały taniec“ — przemitej i uroczej cory Terpsychory — p. Fa liszewskiej.

Onegdajszy wieczór z dotychczas sowych trzech — był najudatniejszym. Bol-wicz.

## Skrzynka do listów

(O szkole zawodowej).

Szanowny Panie Redaktorze!

W poczytnym jego piśmie „Ku rjera Łódzkiego“ w № 144, znajduję tak ostrą krytykę drobnego ulamka mego przemówienia w sprawie szko лы majstrów fabrycznych, że zmuszo ny jestem prosić o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie powyższego wyjaśnienia.

Autor pominął zupełnie część za sadniczą projektu, dotyczącą kierun ku i ewentualnego programu szkoły, a ochłoszcze myśl luźnie rzuconą, co do strony finansowej t. j. wpisów szkolnych. Ponieważ zaś i myśl moja i słowa zostały wypaczone, muszę jedno i drugie sprostować.

Na pierwszym planie postawiłem pracę praktyczną w fabryczce, przy szkole w tym celu założonej, moty wując, że można być dobrym maj stresem przez samą praktykę bez teo rji, a nie można być nawet miernym majstrom przez samą teoreję bez prak tyki. Doświadczenie własne przez 30 lat pracy we włókiennictwie, na róż nych stanowiskach, począwszy od podmaistrzego, a skończywszy na naczelnym dyrektorze, — sposirzeżenia na innych, tak inżynierach, jakoteż majstrach rutynistach, wreszcie grun townie przestudjowanie programów szkół zawodowych wyższych, niższych i średnich, jak np. Drezdeńskiej i Manchesterskiej Politechnik, szkół w Chemnitz, Reutlingen, Czufeldzie, Amiens, Elbeuf, Flers de l'Orne Four mies, Sille, Ljonie, Paryżu i Seda nie, dają mi prawo twierdzić, że spr awę tę znam dobrze.

Na drugim planie postawiłem sprawę teoretycznych wiadomości ko nicznych majstrowi, jako „uzupeł nienie“ praktyki, oraz jako uzdolnie nie do posilkowania się praktyką na bytą, w odmiennych warunkach pra cy. Zarazem twierdziłem, że tak praktyka, jak i teoria zdobywać się powinny współzrędnie.

Wreszcie na trzecim miejscu, zawsze jednak z przyznaniem pierw szorzędnej ważności tego punktu, po stawilem sprawę zdrowia i fizycznego rozwoju uczni.

W zakończeniu projektu, przy o mawianiu budżetu szkoły, poruszyłem nowy projekt normowania wpisów szkolnych. Projekt ten został przez p. Janusza zupełnie źle zrozumiany. Projektując mk. 1000, jako wpis ro czny w szkole, nie tylko że nie my ślałem o uprzywiletowaniu klas za możnych, ale wprost przeciwnie, wy raźnie się wypowiedziałem, że projekt tem tym myślę przesunąć ciężar wpi sowego na barki tych co mogą płacić. W celu zaś największego umo żliwienia taniej lub bezpłatnej nauki dla mało i niezamożnych, ale zdol nych, proponowałem utworzenie b. dużej liczby stypendjów po mk. 1000 oraz jeszcze może większej liczby sty pendjów półowicznych t. j. po 500 mk. Dla przykładu podalem, że na



# OGŁOSZENIE.

Z rozporządzenia Ministerstwa Apropowizacji racja chleba w bieżącym 104-tym okresie wynosić będzie **sześć funtów pieczywa.**

Posiadacze karty żywnościowej okresu 104-go, rozpoczynającego się w poniedziałek, dnia 9 b. m., upoważnieni są do nabycia

1 i pół fun. pieczywa	na zasadzie kuponu № 1.
1 " " " " " "	" " " " " " 2.
1 " " " " " "	" " " " " " 3.
1 i pół " " " " " "	" " " " " " 4.
1 " " " " " "	" " " " " " 5.
1/4 " " " " " " za 60 fenigów.	" " " " " " 6.
3/4 " " " " " " cukru	" " " " " " 7.

Odcinki Nr. 8 i 9 są nieważne.

**MAGISTRAT**

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dn. 7 czerwca 1919 r.

## Stałą posadę otrzyma

Rutynowy **solidny KUPIEC** w charakterze **Zarządzającego Składami**

Szczegółowe oferty z odpisami świadectw, i podaniem referencji uprasza się składać do Biura Informacyjno-Handlowego **Aleksandra Gersdorfa, Piotrkowska 84.**

## 4-ro kl. Progimnazjum żeńskie Heleny Cholewickiej

Piotrkowska № 120.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się 12 czerwca o 9-ej rano

Klasy wstępne koedukacyjne przysposabniają chłopców do szkół męskich wszelkiego typu. Zapisy codziennie między 2-4.

## BUSKO

Sezon od 1 czerwca do 30 września. Kąpiele słarszane słone i mufowe. Zakład hydropatyczny. — Gimnastyka lecznicza.

Wskazania: przewlekłe zapalenia, reumatyzm, artretyzm, otyłość, choroby kobiece, nerwowe, skórne, przymiot.

Dojazd: Od st. Kielce 50 kilom. malowniczej szosy kołami lub samochodem prywatnym. Przy zakładzie 25 pokoiów umeblowanych, szereg will prywatnych. Ceny umiarkowane, wypłaty w koronach. Pensjonatów niema. Dawny szpital sezonowy nieczynny. Białe i pościel najlepiej przywozić ze sobą. Bez karty porady, wydanej przez któregośkolwiek z lekarzy, praktykujących w Busku, kąpiele leczniczych otrzymywać nie można.

Informacje wysyła zarząd zakładu. Adres dla listów i depesz: **Busko, Zakład.** Dyrektor zakładu **Dr Grabowski** Inspektor i lekarz zakładowy **Dr Sulimierski.**

## KIEROWNIK - prokurent firmy

ze znajomością buchalterji i języków miejscowych od zaraz **poszukiwani** — posada stała — wynagrodzenie od umowy.

Szczegółowe oferty z życiorysem i odpisem świadectw z podaniem referencji uprasza się składać do Biura Informacyjno-Handlowego **Aleksandra Gersdorfa, Piotrkowska 84.**

Zawiadamia się niniejszym, że od początku roku szkolnego 1919/20-go zostanie otworzone w Łodzi

## Spoleczne Gimnazjum Filologiczne Tow. „OSWIATA”

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz 8-ej rozpoczną się przed wakacjami w czwartek, d. 12 b. m. o godz. 10-ej rano, w lokalu szkolnym przy ul. Placowej № 13. Podania należy składać tamże do dn. 11-go b. m. włącznie od 10 do 1 po poł.

Dyrektor: **Wacław Davison.**

## Nowy środek na porost włosów.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1909 r. za Nr 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego ogłoszenia wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z dn. 15-go września 1910 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw ich wypadaniu i łupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne poświadczające rejentalnie, dające rękojmię o skuteczności wynalazku posiadam. Sposobu użycia udzielam osobiste

**Marja Świątkowska**

Łódź, Średnia nr. 53, m. 8.

## Inżynier dypl. Adolf Łaski

Obrońca przy Urzędzie Patentowym R. P.

Patenty, Modele, Marki. Warszawa, Polna 70.

## SMOŁĘ

Lepnik (masę sklejną cement wapno) || gips, trzcina drzewo opałowe oraz beczki do smoły

POLECAJA

**Konstanty Kawecki i S-ka**

Łódź, ul. Przejazd 21.



## MACZKA ODŻYWCZA NEO-FOSFATYNA

aptek

**Z. KLIMPLA I S-ki**

Dla niemowląt || Bardzo pożywna ||  
 „ dzieci osłabionych || Bardzo smaczna ||  
 „ osób karmiących || Lekko strawna ||  
 „ rekonwalescentów || Zalecane przez p. lekarzy ||

Do tać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych oraz handlach kolonialnych.

## Robotnicy,

którzy pracowali od 9-go listopada 1918 roku w firmie Fabryki Farb dawn. **Fryd. Bayer i S-ka w Leverkusen** i którzy tego dnia i później powrócili do kraju, a dotychczas nie odebrali wyznaczonego im odszkodowania, zechcą zgłosić się po odbiór tych pieniędzy do kasy firmy Tow. Akc. **Fryd. Bayer i S-ka**, w Łodzi, ul. **Sienkiewicza Nr. 55.**

## Fabryka M. TURIK ŁÓDŹ

**Cukrów ul. Główna 56**  
 — Poleca hartowo i detalicznie, doskonale w smaku —  
**Karmelki, Cukierki, trysy, Karmelki szwajcarskie** i t. p. wyroby własne.  
**Obsługa sumienna. Ceny przystępne.**

## OGŁOSZENIA DROBNE

**A.A. Resztki** najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 2-gie piętro front.

Lokietki towar. wein.  
 na Ubrania uczołowa „ 30 mk  
 na Męskie i skaut. „ 35 mk  
 na Dziecinne „ 14 mk  
 na Spodnie „ 30 mk  
 na Kamizelki sztucz. „ 25 mk  
 na Palta „ 28 mk  
 na Suknie i kostjomy „ 15 mk  
 na Bluzki i spódnice „ 8 mk  
 szewiety w różn. kol. od 17 mk.  
 Alpaga i całgi dubel. „ 20 mk  
 Chustki „ 18 mk  
**Piotrkowska 34 front 2 p., H. Srebrnik.**

**A. Łódźka**, materace, szafy, krzesła, stół, otomane, kanapę, dwa fotele sprzedam, Sienkiewicza 59 m. 4. Oficyna pierwsze wejście I piętro

**A.A.O** brzości słabną pierścionki, kołozyki, zegary zegarki, duży wybór najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym, Brzezińska № 10 Jan Placek.

**Brunicki Stanisław** zagubił paszport tymczasowy, wydany w Łodzi

**Bim** nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych Orla № 23 Stalarnia

**Certner Aron** zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

**D**o sprzedania: nadszedł czysty gwarantowany majowy miód, 25 ul. z nadstawkami podkopałami masłi, ogrodowe blachy, Zamieniam wosk na woszczyną. K. Macis, Juliusza 18

**D**o sprzedania garnitur mebli salon, duża lustro, 2 lampy ul. Piotrkowska № 89, H. front m. 6. od godz 12 — 2.

**D**ziadoszyski Chaim zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, ul. Północna № 26

**F**ischer Moszcz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

**G**astorowski Józef zamieszkały ul. Średnia № 133, zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i 175 mk.

**G**oldkind Hersz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, ul. Zielona 44.

**G**lazer Maria zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

**K**redens machonowy z 6 lustrami bufet ze sztańgą nikielowa, aparat do piwa z 3 kranami, stoliki restauracyjne, rondle miedziane okazynie do sprzedania, Dom Handlowo Komisyjny „Samopomoc” Zielona № 3.

**K**rawiec damski wykonuje kostjomy, palta, suknie podług najnowszych modeli, po cenach przystępnych, Radzki, Piotrkowska 17.

**K**ozy opnie i kozgieta do sprzedania Szosa-Pabjanicka № 45, Otton Krausz

Sprzedaj resztek wełnianych bawelnianych, jedwabnych i pluszowych

**- Marja Majer -**  
 Piotrkowska 90.  
 lewna oficyna, 1-e piętro.

## Ważne dla p. Kupców Skór!

pracownia Walkarska h a m-burskiej przyszwę i cholewek **M. I. Hubert & L. Hirszenberg**, Łódź, Podrzeczna 19, w podwórzu II piętro.

**K**enisberg Hersz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**K**ozyci Karol zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**K**oznica Untas, puła 19 poszukiwane wykwalifikowanych pielęgniarek i posługaczek do chorých Bez świadectw proszę się nie zgłaszać.

**L**okal poszukiwane się z 3 pokoi z wygodami od 1 lipca w śródmieściu Oferty pod „S. E.” Biuro „Promień” Piotrkowska 81

**L**ewiński Henryk zagubił paszport polski, wydany w Rawie.

**L**ódzka odbiór solennej roboty do sprzedania u stolarzy, Franciszkańska № 11.

**M**ieszkania poszukuje od 1 lipca, składającego się z 1 lub 2 pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu ewentualnie w dzielnicach od śródmieścia nie zbyt odległych, Oferty w adm. „Kurier” pod „Mieszkanie.”

**P**ośredniczy w kupnie, sprzedaży ruchomości i nieruchomości, w wynajmie lokali, lokacie kapitałów Rekomenduje pracowników wszystkich branż i zawodów. Biuro Rekomendacyi do Pośrednicze Taszyckiego, Piotrkowska № 99

**P**oleca się sklepom i kooperatywom pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galezak, Al. Kosciuszki № 22 lub Piotrkowska 79.

**P**racownia obuwia Józefa Pawłowskiego przy ul. Skwerowej 3 tam również dostać można obuwie wysortowane.

**P**otrzebny czepionki garbarski do mokrej roboty. Oferty składać w adm. „Kurier” pod „L. S.”

**P**azdziejewski Anarzej zagubił kartę wglowa, wydaną z Magistrat

**P**ulwer Sura zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**R**ower do sprzedania, Chwały ul. Piaskowa № 4, m. 3.

**S**alep kolonialno spożywczo do sprzedania zaraz. Solidne urządzenie Nawrot 53, (róg Juliusza)

**S**przedam 400 rb. na hipotekę. — Oferty pod „4000” w adm. „Kurier” Łódzkiego.

**S**orka Feiga zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**W**yrębowski Józef zagubił legitymację chlebową, wydaną 1-go ucozostku na 4 osoby i przepuszkę na kartofle ul. Klebucha 18 19.